CZŁOWIEK BEZ TWARZY

Kasprzak ● Krzepkowski

WSZYSCY POD ŚCIANĘ! I SPOKÓJ BO...
SZYBCIEJ! ZA CHWILĘ TU BĘDĄ!
WRRUUM!!
GRRAPPP!!
DO LICHA!

WSZYSTKO GOTOWE! ZWIEWAMY! CZEKAJCIE NA PARKINGOWEJ!
ALARM W SEKTORZE D-5! NAPAD NA BANK PRZESZCZEPÓW! WSZYSTKIE JEDNOSTKI POŚCIGOWE...

SACRA! ROZWALILI WSZYSTKO ULTRONAMI!
POLICE
ZABRAĆ ICH STĄD I SPRAWDZIĆ. DO CENTRUM!
DAWAĆ NASTĘPNEGO!
NUMER? NAZWISKO? ZAWÓD? CO W BANKU ROBIŁ?
AB+, 2476583, ALFRED CAAS, REPORTER, BYŁEM...
KTO?
CHAPSY! ZNOWU ZŁOŻĄ Z TEGO PARU AGENTÓW I PODRZUCĄ ICH NA ZIEMIĘ. JUŻ CHYBA ZE DWUSTU TAKICH...
BEZCZELNE DRANIE! W BIAŁY DZIEŃ! W SAMYM ŚRODKU MIASTA!
A PAN TEŻ TAKI Z BYLE CZEGO POSKŁADANY. RĘCE ZA DUŻE, NOGI ZA MAŁE...
JA ZŁOŻĘ SKARGĘ...
CICHO TAM, DO CHOLERY!

OJ, TERAZ JUŻ WSZYSTKO DIABLI WZIĘLI...
CHYBA ZNAM TEN STATEK.
JAK JA KIEDYŚ ZŁAPIĘ TEGO TARLEYA...
DLACZEGO?
NAWET GDYBY NASI CHŁOPCY ZDĄŻYLI, TO I TAK WSZYSTKO PRZEPADŁO.
TRASH!
DROUMB!!
SMASH!!
Z. KASPRZAK 83.
TO CO?
WIDZI PAN, WSZYSTKO CO TAMCI KRADNĄ, I TAK PRĘDZEJ, CZY PÓŹNIEJ POWRACA NA ZIEMIĘ. ALE JAK TEN ŁOBUZ COŚ ZŁAPIE...
TERAZ PEWNIE SPRZEDA TO WSZYSTKO TYM DEGENERATOM Z KASJOPEI. ALE JA GO JESZCZE DOPADNĘ!

REPORTER ALFRED JAAS JAKO PRZYPADKOWY ŚWIADEK NAPADU NA BANK PRZESZCZEPÓW ZOSTAŁ „ZAPROSZONY" DO PREZYDIUM POLICJI NA PRZESŁUCHANIE. DZIĘKI TEMU OBSERWUJE NA MONITORZE PRZEBIEG POŚCIGU I WKROCZENIE „KOSMICZNEGO ROBIN HOODA" CZYLI SALVATORA TARLEY'A. JAAS POSTANAWIA WYJAŚNIĆ TAJEMNICĘ TARLEY'A, ALE...
A CO BYŚ POWIEDZIAŁA NA WSPÓLNĄ KOLACJĘ?
AL, SZEF CIĘ WZYWA!
UWAŻAJ! COŚ SIĘ SZYKUJE...
NACZ
CO SIĘ STAŁO, SZEFIE?
ZNOWU COŚ ZE STOWMENEM. TYM OD AFERY Z BUTAMI DLA BIEDNYCH TUBYLCÓW NA WENUS. PODOBNO ZWARIOWAŁ. W TEJ TECZCE MASZ JEGO PRZESZŁOŚĆ I ZDJĘCIA.
Z. KASPRZAK '83
i...?
STARTUJESZ ZA TRZY GODZINY Z KOSMODROMU FLOPP-ON. ZA MIESIĄC MAM MIEĆ DOKŁADNY REPORTAŻ.
DO DIABŁA!
NACZ
PODRZUĆ MNIE DO DOMU. A POTEM NA KOSMODROM.
A-PRESS

A-PRESS
PO JAKIE LICHO ROBIŁEM TĘ KOSMICZNĄ LICENCJĘ.
po gigantycznej zbiórce używanych butów został mianowany attaché Ziemi na Wenus. Od pewnego czasu widuje się go z trzeciorzędną gwiazdką holowizji, Anitą Staekllar. Brak bliższych danych o
UWAGA! ZA DWADZIEŚCIA PIĘĆ MINUT LĄDOWANIE NA WENUS!
ODWAL SIĘ, CHOLERNY AUTOMACIE!
CO?!
TY MNIE ZAWIEŹĆ DO HOTELA.
Z. KASPRZAK '83 r.

PAN JAAS? POKÓJ BYĆ DLA PANA ZAREZERWOWANA.
JA CIĘ POLUBIĆ, TY BYĆ BARDZO LEKKI, NAPRAWDĘ.
PROSZĘ MNIE POŁĄCZYĆ Z DYREKTOREM SZPITALA DLA LUDZI.
SŁUŻĘ, PANU UPRZEJMIE.
NIESTETY, JAKO DYREKTOR TEJ KLINIKI NIE MOGĘ PANA DOPUŚCIĆ DO STOWMENA. TO NIESŁYCHANIE OSTRY PRZYPADEK EGZOMANII SZPIEGOTROPOWEJ. RADZĘ PANU...
ZA PANEM JEST WEJŚCIE DO RESTAURACJI.
GDZIE TU MOŻNA COŚ ZJEŚĆ.
POLECAM PANU MIEJSCOWE GRZYBKI W OSTRYM SOSIE.
HULLO, BABY!
HOW DO YOU DO?!
JAKI MIŁY CHŁOPIEC!
Z. KASPRZAK 83.

WARIAT!
UCIEKAĆ!
TRZYMAJCIE GO!
A-Uuu!
A-Uuu!!
JESTEM JAAS Z A-PRESS-U. NIE CHCIELI MNIE DO PANA DOPUŚCIĆ, WIĘC MUSIAŁEM ODEGRAĆ TĘ KOMEDIĘ. CHCĘ Z PANEM ZROBIĆ WYWIAD DLA CAŁEJ ZIEMI.
CZY TO PRAWDA, ŻE PAN I ANITA STAEKL...
Z. KASPRZAK 83
ZABRAŁ JĄ! POWIEDZIAŁ, ŻE TO AGENTKA Z VEGI! PAJĘCZ...
TO TEN REPORTER! KTO GO WPUŚCIŁ!?
...CZUŁKOSZCZĘKOOŚMIORNA! GRGYX! GRGYX, KOCHANIE... JAK JA TEGO TARLEY'A DOPADNĘ...
OK, SZEFIE...
ALFIE! ZOSTAW STOWMENA I [illegible] LEĆ NA MARSA! MIELIŚMY GIGANTYCZNĄ AFERĘ Z PRZEMYTNIKAMI POWIETRZA!

REPORTER ALFRED JAAS JEST PRZYPADKOWYM ŚWIADKIEM ZUCHWAŁEGO NAPADU NA ZIEMSKI BANK PRZESZCZEPÓW. PRZY OKAZJI PO RAZ PIERWSZY WIDZI STATEK LEGENDARNEGO „CZŁOWIEKA BEZ TWARZY". POSTANAWIA ROZWIKŁAĆ TAJEMNICĘ TARLEY'A, LECZ SZEF WYSYŁA GO NA WENUS DO OBŁĄKANEGO DYPLOMATY STOWMENA. JAAS ZNOWU TRAFIA NA ŚLAD TARLEY'A, ALE DOSTAJE NOWE ZADANIE: ZROBIĆ REPORTAŻ O BANDZIE PRZEMYTNIKÓW POWIETRZA.
184563821 769...
AUTOMAT NAMIAROWY DEIMOS-2 DO SPTDX A-PRESS. MASZ PODEJŚCIE O 27⁰⁰ CZASU MARSJAŃSKIEGO.
BEZCZELNY CHAM!
CZŁOWIEKU! OBUDŹ SIĘ, ZA GODZINĘ LĄDUJEMY.
ŚNIŁA MI SIĘ TAKA...
PARABOLA, PARABOLA, COTANGENS, TYLKO NA GŁOWIE MIAŁA STRUSIE PIÓRA. ALE CO TY TAM Z TEGO MOŻESZ ZROZUMIEĆ?
NAGRANIE Z A-PRESS.
PEWNIE COŚ O TYCH ZAFAJDANYCH ZŁODZIEJASZKACH. JAKBY JUŻ NIE BYŁO CZEGO KRAŚĆ. TAKI TARLEY TO...
JACK STANTON, NAZYWANY JOHNNY BLUES ALBO KANALIZATOR. SZEF BANDY. PRAWDOPODOBNE MIEJSCE POBYTU: JAKAŚ SPELUNKA NA MARSIE...
DOBRE SOBIE! TAKICH KNAJP JEST PARĘ TYSIĘCY!
NA DEIMOSIE ZMIENISZ STATEK. BĘDZIESZ BOGATYM WAŁKOŃIEM, KTÓRY SAM NIE WIE, CZEGO CHCE. MAJĄ BYĆ Z TEGO CZTERY KOLUMNY ZA DWA TYGODNIE. I ZDJĘCIA!
Z. KASPRZAK 88.
MOŻECIE MNIE POCAŁO...
LĄDOWANIE ZA SIEDEM MINUT.

KOCHANIE, NAJPIERW OBOWIĄZEK, POTEM PRZYJEMNOŚĆ. ALE MOŻE ODROBIMY TO DZIŚ WIECZOREM.
A-PRESS
CZEŚĆ, AL! JESTEŚ MI COŚ WINIEN!
WSKAKUJ! ZAWIOZĘ CIĘ NA NOWY STATEK.
TU MASZ KSIĄŻECZKĘ CZEKOWĄ.
FIUU!
TYM MAM LECIEĆ?!
TA PCHEŁKA JEST DWA RAZY LEPSZA, NIŻ POLICYJNE PATROLOWCE.
TO ZABAWIMY SIĘ NA KOSZT FIRMY. NIGDY NIE MYŚLAŁEM, ŻE TEN STARY KUTWA DA MI TAKI KREDYT.
ZA PÓŁ GODZINY BĘDZIEMY NA MARSIE. NA POCZĄTEK OBEJDZIEMY WSZYSTKIE KNAJPY W VONDERGAARD. TU MASZ SPIS W UKŁADZIE ALFABETYCZNYM...
ZWARIOWAŁAŚ? PRAWIE TRZYDZIEŚCI KNAJP W CIĄGU JEDNEJ NOCY?
Z. WASZCZUK '83

KOSMOPORT VOL
ZAREZERWOWAŁAM CI POKÓJ OBOK SWOJEGO...
UWAŻASZ, ŻE PO TAKIEJ RUNDZIE JESZCZE BĘDĘ MIAŁ SIŁĘ?
QUARDE OOM
WEŹ TE TOCZNIE!
NIE MA HOTELU BEZ KAPELLAŃCÓW.
JESTEM JAAS. PROSZĘ PRZESŁAĆ BAGAŻE DO MOJEGO POKOJU.
NATYCHMIAST, PROSZĘ PANA.
DO NUMERU 284.
TUTAJ GO NIE ZNAJDZIEMY. NA PEWNO!
NAJPIERW PRZYJEMNOŚĆ, A POTEM... JESZCZE JEDNA.
GRAPPAS
KLORN DOOM
Z. KASPRZAK 84.
WIECZORNA NIESPODZIANKA
MAGAŻE

CAFE MARSJANSKA
MÓWIŁAM CI, ŻE NOC NA MARSIE JEST WYSTARCZAJĄCO DŁUGA...
DOŚĆ NA DZISIAJ. JESZCZE NIGDY TYLE W SIEBIE NIE WLAŁEM...
TAXI!
CZEGO?
QUARDE OOM
W-WYJĄTKOWO NIEGRZECZNA TAKSÓWKA.
OBESZLIŚMY WSZYSTKIE KNAJPY W VONDERGAARD. ZAŻĄDAM DODATKU ZA SZKODLIWE WARUNKI PRACY. NIE WIESZ, GDZIE TU MOŻNA WYMIENIĆ WĄTROBĘ?
ZA DWIE GODZINY JEDZIEMY DO FEERTOPP. ZAMÓWIŁAM JUŻ POKOJE W GHASTEO DIUUN.
CO?
Z. KASPRZAK 84.

TAJEMNICA PUSTYNNEJ PCHŁY

REPORTER ALFRED JAASS, ZAINTRYGOWANY ROLĄ „CZŁOWIEKA BEZ TWARZY" W ZAGADKOWEJ SERII WYDARZEŃ NA ZIEMI I W KOSMOSIE, POSTANAWIA WYJAŚNIĆ TAJEMNICĘ SALVATORA TARLEY'A. NIE WSZYSTKO JEDNAK IDZIE PO JEGO MYŚLI, OD TROPU TARLEY'A ODRYWAJĄ GO CO CHWILA NOWE ZLECENIA SZEFA **A-PRESS**. MIĘDZY INNYMI WYJĄTKOWO TRUDNE I CZASOCHŁONNE ZADANIE ZROBIENIA REPORTAŻU O PRZEMYTNIKACH POWIETRZA. JAASOWI POMAGA SPRYTNA I FILUTERNA SALLY, WSPIERAJĄCA GO DUCHEM I CIAŁEM WE WSZYSTKICH OKOLICZNOŚCIACH. POSZUKIWANIE SZEFA BANDY PRZEMYTNIKÓW TRWA.

TAJEMNICA PUSTYNNEJ PCHŁY

TUTAJ NIC NIE MOGĄ.
AOU!
ŻŻŻŻ...
DO LICHA!
OTWÓRZCIE SŁUZĘ.
JOE SPOD „PCHEŁKI" ŁZE JAK LATAJĄCA ŚWINIA. TO BYŁO TAK...
PODCHODZILIŚMY JUŻ DO FOBOSA...
...I WTEDY NIE WIADOMO SKĄD WZIĄŁ SIĘ STATEK TEGO DRANIA.
Z. KASPRZAK 84
ZODIAK SAFETY FILM 5147
ZODIAK SAFETY FILM 5147

ZAŁATWIŁ NAS BEZ PUDŁA.
OBRABOWAŁ DOSZCZĘTNIE...
I POLECIAŁ W STRONĘ GANIMEDA.
MOŻE MI PAN SPRZEDAĆ TEN ZAPIS? DAM DWADZIEŚCIA TYSIĘCY.
MIELIŚMY KUPIĆ POWIETRZE, A NIE JAKIEŚ FILMY.
STÓWĘ.
PIĘĆDZIESIĄT...
ZGODA!
FRAJER! PŁACI JAK ZA TOWAR.
ZAMÓWIŁAŚ JUŻ TE DWA POKOJE W GHASTE EO DIUNN?
NIE, APARTAMENT DLA NOWOŻEŃCÓW.
Z. KASPRZAK 84.

MŁODY DZIENNIKARZ ALFRED JAAS USIŁUJE ROZWIKŁAĆ TAJEMNICĘ NIEUCHWYTNEGO „CZŁOWIEKA BEZ TWARZY." NIEMAL W KAŻDEJ SWOJEJ PODRÓŻY SŁUŻBOWEJ TRAFIA NA JEGO ŚLADY, LECZ JESZCZE NIGDY NIE UDAŁO MU SIĘ SPOTKAĆ KOSMICZNEGO ROBIN HOODA. PO SZCZĘŚLIWIE ZAKOŃCZONYCH POSZUKIWANIACH GROŹNEJ BANDY KANALIZATORA, JAAS ZAMIERZA WŁAŚNIE POPROSIĆ SWOJEGO SZEFA O ZASŁUŻONY URLOP, LECZ...
SZEFIE! JEST REPORTAŻ! CHCIAŁBYM PANA PROSIĆ O...
OK. DOSTANIESZ PREMIĘ. ALE PRZEDTEM POLECISZ NA ZLEP. WŁAŚNIE PRZED CHWILĄ ZDOBYŁEM NIEZWYKLE CENNE INFORMACJE.
SZEFIE, ONE MNIE ROZSZARPIĄ...
DOSTANIESZ SALLY JAKO OCHRONĘ, A-PRESS JAKO PIERWSZA MUSI MIEĆ MATERIAŁ Z TEGO ZJAZDU NA HETERZE. I TY GO PRZYWIEZIESZ.
CHODŹ, AL, PRZY MNIE ZLEP NIC CI NIE ZROBI.
...TRUDNO SIĘ MÓWI, SZEF KAZAŁ, LECIMY.
MAM ZŁE PRZECZUCIA, ALE...
O CZYM MYŚLISZ, KOCHANIE?
Z. KASPRZAK '84

SAMOBÓJCA NA HETERZE

LXIX ZLEP
DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM UCZESTNICZKOM ZJAZDU W IMIENIU NOWEGO ZARZĄDU LIGI. PRZYSTĘPUJEMY TERAZ DO PIERWSZEGO PUNKTU OBRAD: SPRAWY NIEJAKIEGO SALVATORA TARLEY'A
OBURZENIEM PRZEJMUJE NAS FAKT PORWANIA MŁODEJ, NIEWINNEJ VEGANKI GRGYX. GDYBY TARLEY TRAFIŁ NA KTÓRĄŚ Z NAS...
POKAZAĆ MU!
WŁAŚNIE, DLACZEGO NIE KTÓRĄŚ Z NAS!?
Ptfi!
JAK JA GO DOPADNĘ!
PO MNIE, KOCHANA, PO MNIE!
A CO ON BY Z TOBĄ ROBIŁ?
Z DROGI STARA KLĘPO!
STAĆ! WSZYSTKO MUSI ODBYĆ SIĘ Z ZACHOWANIEM WŁAŚCIWYCH FORMALNOŚCI. OCZYWIŚCIE TARLEY'A PO UJĘCIU NIE PRZEKAŻEMY RZĄDOWI, BO SAMIEC Z SAMCEM ZAWSZE SIĘ DOGADA...
...JEŃCEC POZOSTANIE W DYSPOZYCJI WŁADZ LIGI! KTO ZA? SPRZECIWÓW NIE WIDZĘ.
UU-HAA
UFF! NA SZCZĘŚCIE BYLIŚMY NAJBLIŻEJ DRZWI.
ZORIENTUJ SIĘ CO UCHWALIŁY, A JA ZMYKAM NA STATEK. GDYBY MNIE TERAZ DOPADŁY...
W PORZĄDKU. WRÓCĘ ZA PÓŁ GODZINY I ŻADNEJ OBCEJ BABY NA STATEK NIE WPUSZCZAJ, BO JAK ZOBACZĘ...!

MINĘŁY CZTERY GODZINY, A MIAŁAŚ BYĆ ZARAZ. CO POSTANOWIŁY?
ZA TYDZIEŃ RUSZAMY NA GANIMEDA. TEN TARLEY TO MUSI BYĆ KAWAŁ CHŁOPA...
JA CI POKAŻĘ PRAWDZIWEGO MĘŻCZYZNĘ!
AJ!
TY BRUTALU ZAZDROSNY!
START AWARYJNY
LECIMY JUŻ DWA TYGODNIE, DOBRZE MI Z TOBĄ, WSTRĘTNY PORYWACZU, ALE POWIEDZ WRESZCIE, DLACZEGO MINĄŁEŚ ZIEMIĘ?
MARZYŁAŚ O ZOBACZENIU TARLEY'A? WŁAŚNIE LECIMY NA GANIMEDA. TRZEBA GO UPRZEDZIĆ, CO MU GROZI. I UBIERZ SIĘ, BO ZA CHWILĘ LĄDUJEMY.
NIE WIEDZIAŁAM, ŻE TU JEST ATMOSFERA... OCH!
CZEGO TU?
SZUKAMY TARLEY'A. CHCEMY GO OSTRZEC, ŻE ZA TYDZIEŃ ZWALĄ SIĘ TUTAJ WSZYSTKIE EMANCYPANTKI PRZESTRZENNE.
TARI!
CO KOCHANIE!?
PODOBNO ZAPRASZAŁEŚ TU JAKIEŚ BABY. WYTŁUMACZ MI TO ZARAZ!
UPARŁAŚ SIĘ NA TEN GŁUPI SPACER, JAKBYŚ NIE WIEDZIAŁA, ŻE OSTATNIA SERIA MECHANEURAKÓW COŚ KNUJE. WIDZISZ TERAZ, CO SIĘ DZIEJE?!
LEPIEJ NIE MIESZAJ SIĘ W RODZINNE ROZMOWY...
TRZEBA IM POMÓC!
TY MI LEPIEJ POWIEDZ CO Z TYMI BABAMI. BO WRÓCĘ DO MAMY!

PO MIMOWOLNYM UDZIALE W NAPADZIE NA BANK PRZESZCZEPÓW, PO SPOTKANIU Z DYPLOMATĄ STOWMENEM, KTÓREMU TARLEY PORWAŁ NARZECZONĄ GRGYX, PO ROZMOWIE Z JACKIEM STANTONEM ORAZ PO UCIECZCE Z FANTASMAGORYCZNEGO ZLEP-U, NASZ BOHATER ALFRED JAAS SPOTYKA SIĘ Z GRGYX I Z JEJ NOWYM UKOCHANYM. NIESTETY SPOTKANIE TRWA ZALEDWIE PARĘ SEKUND, BO W SIEDZIBIE TARLEYA ZDARZYŁO SIĘ COŚ NIEPRZEWIDZIANEGO. SKONSTRUOWANA PRZEZ SALWATORA NAJNOWSZA SERIA MECHANEURAKÓW PODNIOSŁA BUNT. A JAKBY TEGO BYŁO MAŁO...
PATRZ! PRZYLECIAŁY WCZEŚNIEJ NIŻ BYŁO ZAPLANOWANE!
TO PRZEMYTNICY! PAMIĘTASZ JACKA SPOD „PCHEŁKI"?
Z. KASPRZAK '84
ZWARIOWAŁEŚ?! W TO PIEKŁO?
SKACZEMY DO ŚRODKA! TRZEBA IM POMÓC!
UMPFF!!
A-PRESS
DO PRZODU CHŁOPCY! DOSTANIE ZA SWOJE!
JEDNEGO JUŻ ZŁAPAŁAM!
DALEJ! ŻADEN Z NICH NIE MOŻE UCIEC! POTEM SAMI WYŚPIEWAJĄ, KTÓRY Z NICH JEST TARLEY'EM!

NARESZCIE! TYLE PTASZKÓW ZA JEDNYM ZAMACHEM.
WYWALĘ GO NA ZBITY PYSK! WŁÓCZYŁ SIĘ ZA TARLEY'EM PO CAŁYM KOSMOSIE, A JAK PRZYSZŁO CO DO CZEGO...
ROZPROSZYĆ SIĘ! MAJĄ DZIAŁO ULTRONOWE!
JUŻ JA CIĘ ROZPROSZĘ!
PRECZ Z TARLEY'EM!
KONIEC LUDZKIEJ TYRANII!
DO DIABŁA! LUCILLE?
ZWIĄZAĆ GO I ZABRAĆ NA STATEK! JA MU TERAZ POKAŻĘ! WYSZEDŁ PO PAPIEROSY I PRZEZ DZIESIĘĆ LAT NIE DAŁ ANI ZNAKU ŻYCIA.
SMASH!
UFF!
CZUŁE POJEDNANIE.

MNIE TEŻ SIĘ CZEPIAŁ, ZACZĘŁO SIĘ OD TEGO NAPADU NA BANK.
DO LICHA! PODEJRZEWAŁEM, ŻE TEN GŁUPIEC NIE DA MI SPOKOJU!
WŁAŚCIWIE KIM PAN JEST? PO CO PAN TO WSZYSTKO ROBI?
NIE PYTAJ. ZA PARĘ MINUT SAM WSZYSTKO ZROZUMIESZ.
JAKOŚ DZIWNIE SIĘ CZUJĘ, AL. CHYBA POWINNIŚMY STĄD UCIEC. PRZEMYTNICY, POLICJA, TAMTE BABY...
ZOBACZ!
I TAK TRZEBA STĄD ZNIKAĆ! MAM TAKIE MIŁE GNIAZDKO NA MINNEORZE, TRAFISZ TAM NA PEWNO.
TRZYMAJ! TO CI SIĘ PRZYDA!
CHODŹ! TU JEST PODZIEMNE PRZEJŚCIE.
Z. KASPRZAK 84

MAM CIĘ, PTASZKU! TERAZ JUŻ MI SIĘ NIE WYWINIESZ.
UCIEKŁ TAMTĘDY!
K. KASPRZAK . 84
CO DO LICHA?!
AL! CO TU ROBISZ?! GDZIE SALLY?
TAM!!!
AL! CO SIĘ STAŁO Z TWOJĄ TWARZĄ!?
JEST TUTAJ. ZMYKAMY!
ODDAJCIE GO! TO MÓJ MĄŻ! JA MU ODPŁACĘ ZA TE WSZYSTKIE LATA!
ZBAWCO... JA CHCĘ DO WIĘZIENIA!
PORWAŁ JĄ! ALE JA GO KIEDYŚ DOPADNĘ!
KONIEC